

19 w 2026 (636)

Harcerstwo nie powinno uciekać od świata cyfrowego

Data publikacji: 08.04.2026 / Autor: Michał Topolski

Ostatnio zostałem poproszony o to, żeby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego umieściliśmy w książeczce sprawności zuchowych dwie żółte sprawności (z tego miejsca pozdrawiam zespół) z zakresu szeroko rozumianych kompetencji cyfrowych: przede wszystkim podstaw korzystania z komputera i internetu oraz programowania.

[Zobacz też jak rozpoczęła się reforma sprawności zuchowych.](#)

Głos sprzeciwu

Główny głos przeciwny wobec takich sprawności, czy szerzej kształcenia kompetencji cyfrowych w harcerstwie brzmi mniej więcej tak (spotkałem się z nim wielokrotnie): to umiejętności ważne dziś, ale zupełnie nie powinniśmy ich uczyć w harcerstwie. Harcerstwo ma działać na nas higieną cyfrową w postaci unikania używania technologii, a sprzyjać kontaktom z naturą, relacjom na żywo oraz umiejętności mówienia, rozmawiania i współpracy w świecie rzeczywistym.

Mój sprzeciw wobec sprzeciwu

Co do ogólnych założeń nie zgadzam się z takim podejściem. Fundamentem higieny cyfrowej nie jest bowiem uczenie ludzi unikania technologii. Takie podejście sprawi jedynie, że – mając i tak kontakt ze światem cyfrowym poza ZHR-em – nasze harcerki i nasi harcerze nie będą wyposażeni w podstawową wiedzę i umiejętności z tego zakresu. A to właśnie one są potrzebne do sprawnego i bezpiecznego korzystania z internetu oraz urządzeń elektronicznych.

Z takiego założenia wychodziliśmy przy opracowywaniu dwóch zuchowych sprawności w dziedzinie cyfrowej: mistrza komputera i programisty. Jest to zresztą o tyle naturalne, że już w 1994 roku w książeczce pojawiła się zuchowa sprawność komputerowa.

Fundamentalne znaczenie dla tego, dlaczego takie sprawności znalazły się w książeczce, mają metodyczne zasady naturalności i oddziaływania pozytywnego.

W harcerstwie powinniśmy promować higienę cyfrową i odrywać ludzi od komputerów poprzez dawanie im lepszej alternatywy, a nie sztuczne cenzurowanie tej dziedziny życia, czy udawanie w jakiś sposób, że ona nie istnieje. Powinniśmy dążyć do tego, żeby harcerki i harcerze mieli zdrowszą niż rówieśnicy proporcję czasu spędzonego przed ekranami do rzeczywistych przygód przeżywanych z przyjaciółmi, ale nie oznacza to nacisku na zupełne niekorzystanie z technologii. Ba! Harcerze i harcerki powinni korzystać z nowoczesnych technologii dużo sprawniej i z większą świadomością niż reszta społeczeństwa.

Jednym z naszych celów jest kształcenie ludzi poprzez dawanie im odpowiedniego zakresu umiejętności oraz pozwalanie na odkrywanie pasji i zainteresowań, które w przyszłości mogą stać się ich zawodami.

Wbrew różnym wyobrażeniom harcerstwo jest w swej naturze bardzo nowoczesne. Zwracam uwagę, że w momencie powstania skauting był ruchem awangardowym – prezentował rewolucyjne podejście do wychowywania młodzieży. Dodatkowo nie ma żadnej sprzeczności w tym, że nowoczesny ruch ma swoje tradycje oraz niezmienną ideę i wartości przy których konsekwentnie trwa. Natomiast programowo harcerstwo musi sprawnie dostosowywać się do zmieniającego się otoczenia, inaczej traci właśnie na swojej naturalności stając się czymś obcym wobec realiów współczesności.

Chcimy zatem, żeby nasze harcerki i nasi harcerze stanowili awangardę ludzi korzystających z technologii świadomie i sprawnie, wyznaczających standardy cyberbezpieczeństwa i higieny cyfrowej. Człowiek, który jest świadomy danego tematu, ma wiedzę i umiejętności, przestaje być biernym konsumentem łatwym do zmanipulowania – zaczyna traktować całą sferę cyfrową jako coś, nad czym może mieć kontrolę.

Podsumowując

Unikanie w naszej harcerskiej pracy tego tematu spowoduje, że harcerze i harcerki i tak będą korzystać ze świata cyfrowego, ale nie dostaną od nas żadnych konstruktywnych narzędzi do radzenia sobie z tym obszarem. Dodatkowo powstanie luka programowa dla tych, którzy mogą żywo interesować się nowoczesnymi technologiami. Dlatego powinniśmy tworzyć, rozwijać i realizować sprawności dotyczące świata cyfrowego z zuchenkami i zuchami, harcerkami i harcerzami oraz wędrowniczkami i wędrownikami.

Zdjęcie: [Ron Lach \(pexels\)](#)

Michał Topolski

Zuchmistrz, instruktor z pięknej Opolszczyzny, w latach 2019-2023 drużynowy 0 KGZów „Łowcy z Pradawnej Puszczy” (tak – „zerowej”) z którą zdobył trop wilka, a w latach 2023-2024 drużynowy 0 KDWów „Krzyk”. Obecnie robi dużo rzeczy, ale przede wszystkim kieruje Wydziałem Zuchów GKH. Z wykształcenia inżynier cyberbezpieczeństwa, posiada kolekcję piór wiecznych i lubi dyskutować na różne tematy.